



Profesor Zbigniew Janowicz

(7.10.1921 – 25.10.2011)

tatrzański wędrownik i akwarelista

Profesor Zbigniew Janowicz – tatrzański wędrownik i akwarelista

Zbigniew Janowicz (7.10.1921–25.10.2011), profesor prawa administracyjnego na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, oddany prawu i studentom, był też amatorem akwarelistą, wielkim miłośnikiem sztuk pięknych i Tatr. Wyrazem tego jest prezentowana dalej seria akwarel z Tatr i Podhala.

Fascynacja Ojca górami, ich mieszkańcami, muzyką zaczęła się już w jego wieku młodzieńczym, kiedy w roku 1938, ze swymi rodzicami oraz siostrą i bratem, wędrował po Podhalu i Tatrach. Mówił nam, że chciał tam wrócić następnego roku, by przejść słynne trasy turystyczne. Wojna rzuciła go jednak z Kalisza, gdzie od lat mieszkała rodzina Janowiczów, do Lasów Parczewskich (na północny-wschód od Lublina). Pracował tam w tartaku. Zaczął też malować maleńkie naiwne akwarelki – kwiaty, lasy, mokradła. Myślę, że była to dla niego ucieczka od otaczającej wojennej rzeczywistości.

Uciekając przed gestapo, które aresztowało członków rodzącego się tam ruchu oporu, trafił do Częstochowy, dokąd wysiedlono z Kalisza również jego rodzinę. Tutaj poznał swoją przyszłą żonę, Marię Komender (11.08.1920–14.07.2004), która razem ze swą



rodziną była aktywna w Armii Krajowej. Oboje rodzice studiowali na Podziemnym Uniwersytecie. Ojciec nadal trochę malował i próbował doskonalić technikę, kopiując z książek obrazy starych mistrzów i impresjonistów. Ci ostatni stali się dla niego wzorem koloru i nastroju. Potem w naszym domu rodzinnym sztuka impresjonizmu była tematem wielu rozmów, chodziliśmy wspólnie na wystawy polskich kolorystów.

Po wkroczeniu Armii Radzieckiej Maria Komender została aresztowana. Po ponad roku więzień radzieckich (NKWD) i polskich (UB) szczęśliwie wyszła na wolność. Jej brat Zenon Komender został zesłany na Syberię, skąd udało mu się wrócić po jakimś czasie. Rodzice pobrali się w roku 1946 i osiedlili w Poznaniu, gdzie Ojciec ukończył prawo i zaczął pracować naukowo na Uniwersytecie Poznańskim. Matka studiowała polonistykę. Tematem jej pracy magisterskiej było dzieło „Na skalnym Podhalu” Kazimierza Przerwy Tetmajera. Aby zebrać materiały, oboje pojechali do Zakopanego i stamtąd robili szereg wypadów do okolicznych wsi. Udało się im dotrzeć do ludzi, którzy pamiętali jeszcze pisarza, często byli prawzorami jego literackich postaci.

Ojciec znów zaczął malować. Robił to po swojemu, na żywo, chcąc szybko i w prosty sposób oddać atmosferę gór. Starał się teraz jak najczęściej bywać w Tatrach. Był wytrwałym wędrownikiem. Na jednej z takich wypraw poznał Stanisława Gąsienicę-Byrcyna (1911–1991) ze słynnego rodu Gąsieniców-Byrcynów. Pan Stanisław bacował na halach wokół Kasprowego, a w wolnych chwilach pisał wiersze. Poezja, malarstwo i umiłowanie Tatr zbudowały ich przyjaźń, która przetrwała lata i przeniosła się na następne pokolenie.

Swoje oczarowanie górami i Podhalem – budownictwem, sztuką, gawędami – rodzice przenieśli na mnie i moją siostrę Hannę. A muzyka góralskich kapeli i „Harnasie” Szymanowskiego zostały na długo w naszej rodzinie. Obecnie moje dwie małe wnuczki proszą, by z YouTube odgrywać tańce góralskie. Bawią się przy nich świetnie, zafascynowane rytmem i bajecznymi strojami.

Tatry i Podhale Ojciec malował do lat pięćdziesiątych XX wieku. Potem powoli zwrócił się ku innym, „nizinnym” tematom. Tam udoskonalił swój warsztat. Jego obrazy stały się bardziej uproszczone, niejako nowocześniejsze. Próbował jeszcze wrócić do malowania gór, ale – jak mówił – nie było to łatwe.

Prezentowany cykl zawiera akwarele z lat 1946 – 1953:

Strona tytułowa – Giewont (fragment akwareli przedstawionej na s. 116-117)

- | | |
|--|---|
| 1. Giewont (s.116-117) | 9. Dolina Białego (s. 128-129) |
| 2. Hawrań z Gubałówki (s. 118-119) | 10. Widok z Nosala (s. 130-131) |
| 3. Kapliczka w Dol. Kościeliskiej (s.120) | 11. Chata rodziny S. Gąsienicy-Byrcyna w Zakopanem (s. 132-133) |
| 4. Kościół w Rabce (s. 121) | 12. Czarny Staw Gąsienicowy (s.134) |
| 5. Impresja z Hali Gąsienicowej (s. 122) | 13. Dzwonnica w Witowie (s. 136) |
| 6. Ukrzyżowanie, kościół w Rabce (s. 123) | 14. Portret Stanisława Gąsienicy-Byrcyna (s. 137). |
| 7. Potok w Dolinie Olczyńskiej (s.124-125) | |
| 8. Impresja z okolic Kasprowego (s. 126-127) | |

Zbigniew Janowicz syn











































